

Marynarka wojenna Nowej Zelandii ma problemy kadrowe

8 grudnia 2022

Już trzy z zaledwie dziewięciu okrętów marynarki wojennej Nowej Zelandii (Royal New Zealand Navy) stoją zacumowane beczynnie w porcie, ponieważ brakuje personelu – informuje portal „Illawarra Mercury”.



Trzecim, wykluczonym właśnie z operacji okrętem, jest HMNZS Wellington, przybrzeżny statek patrolowy, który powrócił z misji patrolowania Pacyfiku wcześniej, niż planowano i od listopada stoi zacumowany z powodu braków kadrowych – powiedział rzecznik Sił Obronnych Nowej Zelandii.

W notatce szefa sił zbrojnych, marszałka Kevina Shorta do ministra obrony, padają słowa, że „problemy z siłą roboczą wpływają na dostępność okrętów marynarki wojennej”.

Nowa Zelandia, która wydaje około 1,5 procent PKB na obronę, ogłosiła w tym roku, że dokona przeglądu własnej polityki obronnej, lecz przegląd ten ma zakończyć się dopiero w 2024 roku.

Braki kadrowe oficjalnie tłumaczy się odchodzeniem marynarzy i oficerów z wojska „do lepiej płatnych zawodów”, lecz „wnikliwi dziennikarze” Australian Associated Press „nie zauważyli”, że fala odejść zbiegła się w czasie z narzuceniem obowiązku wyszczepiania żołnierzy „szczepionką COVID-19”.

Na podstawie: [IllawarraMercury.com.au](https://illawarramercury.com.au)

Źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)